

Wstęp

Jak już powszechnie wiadomo na podstawie ustaleń najwybitniejszych XX-wiecznych socjologów¹, współczesna kultura stwarza człowiekowi wielość szans i możliwości rozwoju, jak i liczne związane z tymi szansami ograniczenia. Wpływają one na jednostkowe funkcjonowanie, w pierwszym przypadku je rozwijając, a w drugim – ograniczając. Do czynników, dzięki którym współczesny człowiek może – w zasadzie w nieograniczony sposób – rozwijać swój potencjał, w świecie kultury zachodniej należą m.in.:

1. Korzystanie z edukacji, która stała się dobrem powszechnym – obowiązek kształcenia dotyczy wszystkich członków społeczeństwa. We wszystkich krajach rozwiniętych przynajmniej na poziomie podstawowym edukacja jest bezpłatna, a w wielu z nich system bezpłatny obowiązuje od przedszkola do kształcenia na poziomie wyższym. Jeżeli nawet edukacja uniwersytecka jest płatna, państwa zachodnie wypracowały system kredytów umożliwiający kształcenie każdemu, bez względu na status społeczno-ekonomiczny. A zatem poziom wykształcenia jednostki zależy wyłącznie od jej talentów i samozaparcia.
2. Korzystanie z globalnych dóbr kultury – dzięki mediom często możliwe jest bezpłatne zapoznawanie się z informacjami, wiedzą czy zdobycami kultury z każdego, nawet najodleglejszego zakątka świata. Człowiek ma zatem możliwość zaznajamiania się z całym cywilizacyjnym dorobkiem kulturowym, ale też fizycznego poznawania świata (rozwój komunikacji pozwala stosunkowo szybko przemieszczać się do najdalej odsuniętych miejsc).
3. Jednostkowe kształtowanie własnego życia, niezależnie od np. zobowiązań rodzinnych, woli przodków itp. Człowiek dowolnie kształtuje swoje losy, w zgodzie z własnymi preferencjami, możliwościami, zainteresowaniami i planami. Przekłada się to na wysoko społecznie cenioną samorealizację. Potencjał człowieka – jego realizacja bądź brak realizacji – przestał być uzależniony od społeczeństwa i wiąże się wyłącznie z indywidualnymi potrzebami oraz zamierzeniami.

Jednocześnie, mimo opisanych powyżej możliwości, które w rozwoju cywilizacyjnym człowieka stanowią określone *novum* (tj. są zdobyczą II połowy XX wieku), współczesny człowiek narażony jest na wiele ograniczeń, z których jego przodkowie

¹ Redaktorzy powołują się tutaj m.in. na prace Zygmunta Baumana, Ulricha Becka, Anthony'ego Giddensa czy Manuela Castellsa.

nie zdawali sobie w ogóle sprawy, gdyż ich nie dotyczyły. Możemy tutaj przykładowo wymienić dwa:

1. Brak oparcia – m.in. w tradycji, w szeroko rozumianej grupie społecznej, ale również w grupach najbliższych człowiekowi, dzięki którym może się on rozwijać bądź też które ograniczają jego życiowy potencjał już od okresu dzieciństwa (np. rodzina). Dorośli członkowie rodziny, realizując swój indywidualny rozwój, przestają jednocześnie spełniać się w tej komórce społecznej, co m.in. skutkuje jej nietrwałością i brakiem odpowiedniego zainteresowania potrzebami dzieci (część dorosłych, zajęta swoim rozwojem, w ograniczonym stopniu realizuje przypisane im role rodzicielskie).
2. Wysoki poziom stresu – związany z koniecznością realizacji wielu ról społecznych, która łączy się z przymusem przyjmowania na siebie wielu obowiązków i zadań. Ten proces dotyczy coraz młodszych członków społeczeństwa, np. w wielu przypadkach już dzieci w młodszych klasach szkoły podstawowej uczestniczą w wielu (zbyt wielu, biorąc pod uwagę ich możliwości rozwojowe) zajęciach pozalekcyjnych. Zdaniem ich rodziców ma się to w przyszłości przełożyć na zwiększenie ich potencjału, tymczasem niejednokrotnie odnosi skutek odwrotny do zamierzonego, tj. zmaganie się z niemożliwością prawidłowego wypełniania wszystkich obowiązków. Liczba ról społecznych koniecznych do wypełnienia wzrasta wraz z wiekiem człowieka, co sprawia, że coraz mniej cieszymy się samorealizacją, która zostaje przytłoczona przez tzw. codzienność.

Powyższy, bardzo skrótowy opis współczesnych warunków społeczno-kulturowych został poszerzony przez Autorów pierwszej części niniejszej publikacji. W tym miejscu warto zaznaczyć, że wskazane zmiany ujawniają m.in. nowe zadania stojące przed systemem edukacji. To im jest poświęcona niniejsza monografia, której główny cel stanowi diagnoza stanu edukacji w Polsce.

By móc zrealizować zadania wynikające ze zmienności i nietrwałości współczesnej kultury, trzeba rozpocząć od namysłu nad edukacją – już tą dotyczącą dzieci najmłodszych. W trakcie studiów pedagogicznych wiele czasu poświęca się na zaznajomienie studentów ze specyfiką okresu dzieciństwa. Charakterystyczne dla niego są szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju (m.in. w aspekcie fizycznym, intelektualnym, emocjonalnym), którego prawidłowe stymulowanie zaważy na przyszłej realizacji indywidualnego potencjału, tkwiącego w każdym dziecku. Jednak należy zadać sobie retoryczne pytania: Czy zawsze rozwój ten jest w pełni realizowany? Czy w wielu przypadkach dzieci pochodzących z tzw. patologicznych środowisk jest on realizowany w ogóle? Czy też wreszcie jest on odpowiednio indywidualizowany, z uwzględnieniem specjalnych potrzeb edukacyjnych (w tym rozwojowych) coraz większej grupy uczniów? Myślimy, że każdy pedagog i każda osoba zainteresowana indywidualnym rozwojem człowieka potrafi odpowiedzieć na te pytania. Dlatego warto zaznajomić się z rozdziałami składającymi się na drugą część monografii, które podejmują tematykę ochrony dzieciństwa, trudnego okresu adaptacji dziecka do gru-

py przedszkolnej, a także planów najmłodszych uczniów w kontekście ich dalszego rozwoju oraz umiejętności kreowania, zmieniania i realizacji życiowych zamierzeń.

Kolejny ważny okres w życiu człowieka to czas jego (samo)realizacji w życiu szkolnym, któremu poświęcona jest trzecia część niniejszej pozycji. Gdy małe dziecko wkracza w mury szkoły, jest zazwyczaj pełne pasji i nadziei. Okres szkolny kojarzy mu się z powagą i dorosłością związaną z pierwszymi poważnymi obowiązkami. Jednak kończąc edukację na etapie wczesnoszkolnym i kontynuując ją w klasach starszych szkoły podstawowej, wielu uczniów już dawno nie pamięta o tym pierwotnym zapale. Szkoła zazwyczaj kojarzy się z wielością obowiązków, niejednokrotnie również z problemami w środowisku rówieśniczym i niezrozumieniem przez nauczycieli. Zatem organizacja systemu edukacji na poziomie szkoły podstawowej i średniej wymaga ponownego przemyślenia. Swoje propozycje w tym zakresie prezentują Autorzy rozdziałów z części trzeciej. Oprócz problemów wychowawczych pojawiających się w szkole (np. związanych z agresją i przemocą wśród uczniów) okres ten cechuje docenienie poszczególnych aspektów edukacji przedmiotowej. Od lat niestety utrwalony jest podział przedmiotów szkolnych na egzaminacyjne (tzw. ważne, którym należy poświęcić najwięcej czasu, środków finansowych i zaangażowania) oraz pozostałe (traktowane po macoszemu). Istotność tej drugiej grupy przedmiotów na przykładzie wychowania fizycznego i edukacji muzycznej została opisana również w części piątej. Warto podkreślić, że nie wszystkie problemy współczesnej szkoły mają charakter uniwersalny – inne dotyczą dużych wielkomijskich placówek, inne zaś ośrodków małych, które więcej uwagi przywiązują do losów poszczególnych uczniów (żaden z nich w małym środowisku nie jest anonimowy), ale jednocześnie mają problemy organizacyjne, sprzętowe (te rzadziej obserwuje się w szkołach w dużych i bogatych miastach).

We współczesnym, zmiennym świecie, w którym nie ma już jednolitego systemu wartości, opartego na tradycji, akceptowanego przez wszystkich członków społeczeństwa, warto zwrócić uwagę na problematykę rozwoju moralnego człowieka (część czwarta). Brak jednolitych standardów moralnych powoduje wzrost zagrożeń w zakresie rozwoju moralnego uczniów, który jest szczególnie ważny w kontekście ich całonocnego spełnienia, gdyż świadomość istotnych dla jednostki wartości oraz podejmowanie i realizacja działań zgodnych z osobistą hierarchią przekładają się na wysoki poziom poczucia sensu życia. Jednocześnie zaś brak jednolitego stanowiska w zakresie obowiązującego systemu wartości w rodzinie i wzmacniania jednolitej z rodzinną hierarchii wartości przez system szkolny może powodować wiele zaburzeń w tym rozwoju. Warto też wspomnieć, że część (miejmy nadzieję – jak najmniejsza) rodzin w ogóle nie przywiązuje wagi do tej sfery funkcjonowania. W takiej sytuacji szkoła, mimo że zajmuje drugorzędną względem rodziny pozycję w kształtowaniu moralności ucznia, niejednokrotnie musi przejąć w tym aspekcie zadania stojące przed systemem rodziny.

Monografię kończy część szósta – jej Autorzy opisują przemiany, które nie mogły również ominąć edukacji wyższej. Opracowanie skupia się w tej części na konieczności szybkiej adaptacji systemu edukacji wyższej do warunków pandemicznych oraz

na skutkach kształcenia akademickiego wyrażonych w postaci funkcjonowania dorosłego już człowieka na rynku pracy.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że zmienność i nietrwałość, które są wpisane we współczesną kulturę, powodują, iż wielu zmian, z którymi przyjdzie nam się zetknąć pewnie w najbliższych latach, w ogóle nie jesteśmy w stanie z dzisiejszej perspektywy przewidzieć. Warto zatem skupiać się na obserwacji współczesnego świata oraz dyskutować o dostrzeżonych trendach i ich wpływie na kształt edukacji, mając na uwadze dobro wszystkich, których ona dotyczy, a zatem od coraz młodszych dzieci do najstarszych członków naszego społeczeństwa. Starajmy się tak kształtować system edukacyjny, by wszyscy mogli korzystać z jego dobrodziejstw.

Redaktorzy